

Sygn. akt **II K 10/15**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:**

Przewodnicząca: **SSR Monika Pietrzyk**

Protokolantka: st. sekr. sąd. Barbara Krężel

Przy udziale A. K. Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze

po rozpoznaniu w dniach 11.02.2014 r., 18.03.2014 r., 08.05.2014 r., 19.08.2014 r., 29.09.2014 r., 18.11.2014 r., 20.01.2015 r., 25.05.2015 r., 03.06.2015 r., 27.08.2015 r. sprawy karnej

**R. N.**, syna W. i J. z d. G.,

ur. (...) w K.,

Oskarżonego o to, że:

w dniu 1 stycznia 2010 r. w miejscowości C., woj. (...), dokonał przywłaszczenia mienia w postaci koparki hydraulicznej marki (...), sprężarki, silnika wysokoprężnego do samochodu ciężarowego marki J., lamp oświetleniowych, 3 sztuk dystrybutorów paliwa, oraz narzędzi o łącznej wartości 23 000 zł, oraz dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...), licencji na transport i koncesji na wykonywanie usług transportowych na nazwisko P. J., czym działał na szkodę wyżej wymienionego,

**t.j. o czyn z art. 284 § 1 k.k.**

1. R. N. uznaje za winnego tego, że w dniu 8 sierpnia 2012 r. w miejscowości C., woj. (...), dokonał przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy ruchomych w postaci 5 lamp oświetleniowych o łącznej wartości 500 zł, 2 dystrybutorów paliwa o łącznej wartości 3.000 zł, to jest popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 284 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. przy zastosowaniu dyspozycji art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

2. R. N. uznaje za winnego tego, że w dniu 10 września 2011 r. w miejscowości C., woj. (...), dokonał przywłaszczenia dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...) oraz wypisu z licencji na transport wydanej W. J. (1), czym działał na szkodę W. J. (1) i P. J., to jest popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 275 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 275 § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

3. uniewinnia R. N. od zarzutu przywłaszczenia mienia w postaci koparki hydraulicznej marki (...), sprężarki, silnika wysokoprężnego do samochodu ciężarowego marki J. oraz narzędzi,

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy kary grzywny orzeczone wobec R. N. w pkt 1 i 2 wyroku i wymierza wobec R. N. karę łączną grzywny w wysokości 150 (stu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

1. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. kwotę 1859,76 zł, w tym kwotę 347,76 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług,
2. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od R. N. koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 300 zł oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego zasądza kwotę 1512 zł.

Sygn. akt II K 10/15

## UZASADNIENIE

R. N. pozostawał w związku małżeńskim z E. N.. P. J. zajmuje się prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej min. na wykonywaniu usług transportowych, remontowo – budowlanych i rozbiórkowych, przy czym działalność ta zarejestrowana jest na jego żonę W. J. (1), kuzynkę E. N.. Działalność prowadzona przez R. N. miała podobny zakres.

Z uwagi na rodzinne powiązania przez kilka lat R. N. i P. J. współpracowali ze sobą. W ramach tej współpracy R. N. wykonywał na rzecz firmy (...) prace budowlane, w tym przy użyciu koparki hydraulicznej (...), prace rozbiórkowe na stacji paliw (...) w K. przy ul. (...), usługi transportowe z użyciem auta ciężarowego marki M..

Przedmioty pochodzące z rozbiórki stacji paliw (...) w postaci 5 lamp oświetleniowych o łącznej wartości 500 zł i 2 sztuk dystrybutorów paliwa o łącznej wartości 3.000 zł P. J. przywiózł celem ich przechowania na posesję R. N..

W tym czasie P. J. wynajmował od R. N. pomieszczenie garażowe w C.. Do roku 2010 P. J. i jego pracownicy mieli dostęp do garażu, który otwierał i zamykał R. N.. W tym czasie w związku z wybudowaniem własnego garażu, około 2009 roku, P. J. zabrał z posesji państwa N. większość należących do niego rzeczy, w tym narzędzia. Gdy pracownicy w S. zgłaszali, że brakuje im narzędzi, P. J. je dokupował. Formalna umowa wynajmu pomieszczenia nie pokrywała się z faktycznym okresem korzystania z tego pomieszczenia i obejmowała okres od 01.11.2007 r. do 31.12.2009 r.

P. J. rozliczając się ze swoimi podwykonawcami – z którymi nie zawierał formalnych umów - stosował transakcje bezgotówkowe, to jest wymianę usługi za towar.

Przez pewien czas R. N. wykonywał prace przy użyciu koparki hydraulicznej. W związku z wieloletnią eksploatacją, urządzenie zużyło się i jego naprawa była kosztowna. P. J. zamierzał rozważyć oddanie koparki na złom lub sprzedaż jej za cenę złomu. Ostatecznie przekazał ją jesienią 2010 r. R. N. w ramach rozliczenia swoich zobowiązań wobec niego. R. N. wyremontował koparkę we własnym zakresie.

Współpraca pomiędzy R. N. i P. J. wkrótce przestała się układać. Powodem takiego obrotu rzeczy było znęcanie się nad żoną i córką przez R. N.. Ostatecznie we wrześniu 2011 roku nastąpiła do faktyczna separacja między małżonkami. W. J. (1) i jej mąż P. J. - opowiedzieli się po stronie E. N., zrywając relacje prywatne i zawodowe z R. N..

Z uwagi na prowadzoną również nieformalnie współpracę, która nie została rozliczona, R. N. rości pretensje na kwotę łącznie ponad 90 000 złotych za wykonane na rzecz firmy (...) prace i usługi.

Ponadto R. N. twierdzi, że samochód ciężarowy marki M. został zakupiony przez niego i za jego środki (między innymi z kredytu) - zaś W. J. (1) tylko formalnie została wpisana w umowie zakupu tego auta, bo w przeciwieństwie do R. N. - miała licencję na wykonywanie usług transportowych. W dniu 10 września 2011 r. państwo J. w asyście policjanta usiłowali odebrać samochód wraz z dokumentami w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...) oraz wypisu z licencji na transport wydanej W. J. (1), jednakże z uwagi na ukrycie kluczyka do pojazdu i dokumentów powyższe nie powiodło się. Samochód został odebrany R. N. kilkanaście dni później - w czasie, gdy R. N. nie było w miejscu zamieszkania - dzięki czynnej pomocy jego żony i córki. Dokumenty pozostały w dyspozycji oskarżonego.

R. N. oraz W. J. (1) i P. J. są stronami wielu postępowań cywilnych, dotyczących praw do samochodu ciężarowego marki M. (...), zapłaty wierzytelności i rozliczenia za nakłady poniesione na naprawę koparki.

dowód: częściowo wyjaśnienia R. N. k. 62-62v, 140v-141v, 160v, 161, 216-216v, 217,

242v, 312v, 353v, 550, 552v, 472-472v, 578v, 525,

częściowo zeznania świadka E. N. k. 31v-32, 143-143v, 348v-350v, 462, 551v-552v,

częściowo zeznania świadka W. J. (1) k. 39v, 142v-143, 394v-397,

częściowo zeznania świadka P. J. k. 6-7, 36v-37, 79v, 141v-142v, 216v-217, 312v-315v, 346-348, 464v, 471v-472, 552v-553,

częściowo zeznania świadka A. D. k. 38v, 144, 351-353v, 553v-554,

zeznania świadka K. S. k. 49v, 144-144v, 398v-399,

zeznania świadka D. N. k. 66v, 144v-145, 414-415,

zeznania świadka Z. K. (1) k. 161v-162, 461v-462,

zeznania świadka L. L. k. 162, 415-416,

zeznania świadka P. W. k. 162v, 416-416v,

zeznania świadka W. J. (2) k. 242-242v, 462v-463,

zeznania świadka M. W. (1) k. 39v, 160-160v, 397-398v,

zeznania świadka J. Ł. k. 160 odwrót -161, 471-471v, 551-551v,

zeznania świadka W. W. (2) k. 469v-471, 554,

kopia Faktury VAT z dnia 18.08.2007 r. k. 8,

kopia Rachunku z dnia 10.03.89 r. k. 28,

kopia umowy najmu z dnia 01.11.2007 r. k. 40,

kopia aneksu do umowy najmu z dnia 30.06.2008 r. k. 41,

kopia faktury VAT z dnia 10.10.2005 r. k. 42,

kopie faktur na zakup narzędzi k. 43-48,

kopia wezwania do odebrania rzeczy k. 110,

kopia PIT-28/A za 2009 r. wraz z załącznikami k. 134-139,

pismo Starostwa Powiatowego w K. k. 154,

pismo Biura Kontroli i B. (...) k. 170,

kopia opinii techniczno – ekonomicznej z dnia 01.06.2013 r. k. 173-191,

kopia opinii z wyceną k. 192-197,

kopia notatki urzędowej k. 207,  
kopia notatników służbowych k. 208-213,  
pismo (...)\_METAL z dnia 03.07.2013 r. k. 227,  
pismo Serwis (...) k. 225,  
pismo Starostwa Powiatowego w K. k. 235, 238,  
dokumentacja fotograficzna k. 239-241,  
wezwanie do zapłaty z dnia 09.01.2012 r. k. 386,  
pisma R. N. z dnia 06.06.2013 r. k. 387-389,  
kserokopia pisma Z. K. (2) z dnia 26.08.2014 r. k. 498, 519,  
odpis wyroku k. 548,  
pismo Starostwa Powiatowego w K. k. 558, 563,  
zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z dnia 09.11.2011 r. k. 560,  
pismo Prokuratury Rejonowe w Kamiennej Górze k. 561,  
kopia pozwu k. 572-574,  
dane o karalności k. 575, 582;

Przejawem konfliktu i wzajemnej wrogości pomiędzy państwem J. i R. N. było złożenie w dniu 20 czerwca 2012 r. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia rzeczy przez R. N., złożone w tutejszej komendzie policji przez P. J.. P. J. zarzucił R. N. dopuszczenie się przywłaszczenia koparki hydraulicznej o wartości 18 000 zł, sprężarki o wartości 1 000 zł, 3 dystrybutorów paliwa, pochodzących z rozbiórki stacji paliw, o wartości 1 500 zł, silnika wysokoprężnego do samochodu J. o wartości 1 000 zł, narzędzi różnego rodzaju o wartości 1 000 zł, lamp oświetleniowych i halogenowych o wartości 500 zł, oraz dokumentów w postaci koncesji i licencji na transport.

W związku z tym doniesieniem dokonano przeszukania wskazywanego przez P. J. pomieszczenia garażowego, należącego do R. N.. W toku przeszukania w garażu R. N. znaleziono koparkę hydrauliczną (...), sprężarkę z silnikiem o nr (...) (SZJLe 246), silnik wysokoprężny o nr (...), 5 lamp oświetleniowych zamontowanych na suficie i 2 dystrybutory paliwa.

dowód: częściowo wyjaśnienia R. N. k. k. 62-62v, 140v-141v, 160v, 161, 216-216v, 217,  
242v, 312v, 353v, 550, 552v, 472-472v, 578v, 525,  
protokół zawiadomienia o przestępstwie P. J. k. 4 - 8,  
protokół przeszukania pomieszczeń R. N. k. 19-21,  
protokół oddania rzeczy na przechowanie k. 22-23,  
dokumentacja fotograficzna k. 23a,  
zeznania świadka R. W. k. 623v-624,

zeznania świadka G. T. k. 624,

zeznania świadka A. A. k. 624v,

zeznania świadka P. J. k. 625v;

R. N. nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy, ani inne zaburzenia czynności psychicznych. Ujawnia on natomiast neurotyczne zaburzenia adaptacyjne depresyjne na podłożu konfliktowej sytuacji rodzinnej. T. criminis nie miał wyłączonej ani ograniczonej poczytalności.

Dowód: dane osobowe R. N. k. 61-61v,

opinia sądowo – psychiatryczna k. 67-71,

kserokopia dokumentacji medycznej k. 490-494,

opinia sądowo – psychiatryczna k. 604-605;

R. N. został oskarżony o to, że w dniu 1 stycznia 2010 r. w C., woj. (...), dokonał przywłaszczenia mienia w postaci koparki hydraulicznej marki (...), sprężarki, silnika wysokoprężnego do samochodu ciężarowego marki J., lamp oświetleniowych, 3 sztuk dystrybutorów paliwa, oraz narzędzi o łącznej wartości 23 000 zł, oraz dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...), licencji na transport i koncesji na wykonywanie usług transportowych na nazwisko P. J., czym działał na szkodę wyżej wymienionego, to jest o popełnienie występku z art. 284 § 1 k.k.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego R. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że koparkę otrzymał od P. J. w rozliczeniu zapłaty, za wykonaną przez siebie na jego rzecz pracę. Oświadczył też, że może w każdej chwili zwrócić koparkę P. J. - pod warunkiem, że ten zwróci mu koszt poniesionych przez niego nakładów na jej naprawę - według wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę samochodowego. Wyjaśnił też, że sprężarka i silnik wysokoprężny stanowią jego własność - przedstawił na to fakturę zakupu sprężarki oraz dokumentację fotograficzną, a także zwrócił uwagę na różnice między numerami silnika do (...), który znajduje się u niego, a numerami silnika auta, o jakim mówi pokrzywdzony. Jeśli idzie o lampy i dystrybutory paliwa - twierdził, że nie stanowią one własności P. J.. Zaprzeczył kategorycznie przywłaszczeniu jakichkolwiek narzędzi, czy dokumentów P. J..

**SAD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

Wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części zasługiwały na uznanie za prawdziwe. Za takie uznano jego pierwotne twierdzenia dotyczące okoliczności, w jakich wszedł w posiadanie koparki, sprężarki, lamp i dystrybutorów paliwa oraz te, w których odnosił się do kwestii przechowywania w jego pomieszczeniu garażowym narzędzi. Sąd nie znalazł również podstaw, by odmówić oskarżonemu wiarygodności w zakresie, w jakim zmodyfikował swoje twierdzenia, co do prawa własności silnika wysokoprężnego. Jako niezgodne z prawdą uznano wyjaśnienia, w których R. N. zaprzecza zatrzymaniu dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...) oraz wypisu z licencji na transport wydanego W. J. (1).

Należy zwrócić uwagę, że R. N. potwierdził, iż lampy oświetleniowe i dystrybutory paliwa zostały przywiezione na jego posesję na przełomie maja i czerwca 2007 roku przez P. J., z prośbą o ich przechowanie. Oskarżony stwierdził, że nie oddał tych przedmiotów, ponieważ P. J. nie zwracał się do niego w żadnej formie o ich zwrot. Powyższe nie zasługiwało na uznanie za prawdziwe, skoro w dniu 8 sierpnia 2012 r. podczas prowadzonej min. w pomieszczeniu garażowym czynności przeszukania, R. N. odmówił wydania wskazanych przedmiotów twierdząc, że wszystko co znajduje się wewnątrz garażu stanowi jego własność. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony wskazywał, że P. J. w sposób nielegalny wszedł w posiadanie wskazanych przedmiotów, ponieważ nie zostały one formalnie mu przekazane przez właściciela stacji paliw. W toku postępowania ustalono, że firma (...) była nieoficjalnym podwykonawcą przy rozbiorce stacji, zaś P. J. przy wykonywaniu wskazanych prac posługiwał się dalszymi podwykonawcami. Jednocześnie

po cichu ustalono ze zleceniodawcą, że złom i przedmioty tj. lampy oświetleniowe, czy dystrybutory paliwa będzie mogła zabrać firma żony P. J.. Po zakończeniu prac nikt nie zakwestionował powyższego. Wobec powyższego nie sposób odmówić pokrzywdzonym prawa do wskazanych przedmiotów.

Jeśli idzie o wyjaśnienia oskarżonego twierdzącego, iż otrzymał on koparkę do P. J. w ramach rozliczenia zobowiązań, przy ustaleniu jej wartości złomowej, to znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka D. N., Z. K. (1), P. W. i W. W. (2).

D. N. podał, że sam był zainteresowany zakupem koparki od P. J. za cenę złomu i ostatecznie otrzymał od niego informację, że sprawa jest już nieaktualna, ponieważ w ramach rozliczenia za długi dał koparkę R. N.. Świadek zna od wielu lat P. J. i R. N., z oboma się koleguje i nie preferuje znajomości z żadnym z nich, wobec powyższego nie znaleziono żadnych podstaw by zakwestionować wiarygodność tego świadka, skoro nie miał on żadnych powodów, aby składać zeznania niezgodne z prawdą.

Z. K. (1) nie tylko potwierdził, że P. J. rozdysponowywał przedmiotami pozostałymi po rozbiórce stacji paliw i to, że część z nich otrzymywali podwykonawcy w ramach rozliczenia za wykonywane przez siebie usługi, ale także to, że P. J. mówił, że zamierza oddać koparkę na złom, a później, że oddał ją R. N..

P. W. zeznał, że od R. N. dowiedział się, że w ramach rozliczenia otrzymał od P. J. koparkę. Powyższe w swoich zeznaniach potwierdził również W. W. (2).

Za przyjęciem za prawdziwą wersji oskarżonego przemawia oprócz zeznań wskazanych wyżej świadków, nie związanych z żadną ze stron postępowania, również to, że oskarżony poczynił znaczne nakłady, aby koparkę wyremontować. Z opinii rzeczoznawcy D. R. wynika, że wartość wykonanych przez R. N. prac remontowych to kwota 36 550 zł netto (k. 185 - 186). Uwzględniając zarówno wartość koparki w chwili jej zakupu w dniu 18.08.2007 r. przez firmę (...), czyli 18 000 zł i przed naprawą, czyli około 15 000 zł - względy logiki i doświadczenia życiowego nakazują uznać, że oskarżony, angażując tak wielkie nakłady pieniężne, musiał być pewny tego, że wykonuje prace i naprawy w swoim imieniu i na swoją rzecz - nie zaś na rzecz P. J., zwłaszcza, że krótko po tym jak koparka znalazła się na jego posesji doszło do znaczącego pogorszenia relacji między ww. Dlatego też Sąd uznał, że oskarżony mówi prawdę, jeśli idzie o przekazanie mu koparki, a zeznania P. J., jego żony, E. N. i pozostałych świadków, którzy powyższemu przeczą - są niewiarygodne.

O tym, że P. J. preferuje barterowy sposób rozliczeń mówi oprócz oskarżonego i Z. K. (1) również kolejny ze świadków - W. J. (2), który sam otrzymał złom i dystrybutor paliwa w zamian za wykonaną dla P. J. pracę. Wreszcie - sam P. J. przyznał, że ma taki zwyczaj rozliczania się ( k. 217), z czego w późniejszych zeznaniach się wycofał.

Takie wyjaśnienia i zeznania potwierdzają inni świadkowie: L. L. i P. W.. O ile L. L., to siostra oskarżonego, a więc osoba w naturalny sposób zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem zawisłej przed sądem sprawy R. N. - o tyle Z. K. (1) i P. W., to kolejni świadkowie obiektywni, jacy nie mają żadnego powodu, aby w niniejszej sprawie kłamać. Wobec wzajemnej zgodności zeznań wskazanych wyżej świadków, Sąd potraktował ich zeznania jako zgodne z prawdą.

Nie dezawuuje wersji oskarżonego fakt skierowania przez niego do P. J. pisma datowanego na 09.04.2013 r., w którym wezwał tego ostatniego do odebrania koparki. Należy pamiętać, że w tym czasie toczyło się już wobec R. N. postępowanie karne w niniejszej sprawie i oskarżony wiedział, że P. J. zarzuca mu przywłaszczenie tej maszyny. W ocenie Sądu R. N. wskazanym pismem zamierzał jedynie dać wyraz temu, że jest gotów oddać swoją koparkę pokrzywdzonemu. Chciał on w ten sposób wykazać, że nie miał i nie ma zamiaru dokonywać przywłaszczenia koparki, a nawet pomimo tego, że otrzymał ją w ramach rozliczenia - żeby nie oskarżano go o rzekome przestępstwo przeciwko mieniu - może wydać urządzenie.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego dotyczących sprzężarki, oskarżony w toku całego postępowania wskazywał, że stanowi ona jego własność. Skrupulatnie udokumentował, że sprzężarkę kupił dla siebie (k. 28 - rachunek za zakup

sprężarki), wykazał również, że wymienił w tej sprężarce silnik – przedkładając dokumentację fotograficzną (k. 239 - 241). P. J. twierdzi, że nabył sprężarkę „w zamian” za jakiś złom, bez faktury, czy rachunku.

W przeciwieństwie zatem do oskarżonego, P. J. nie wykazał, że zakupił sprężarkę. Nie sposób odmówić racji twierdzeniom R. N. (k. 353v), gdy podnosi, że nie jest możliwym dokonanie wymiany złomu, na złom użytkowy. Przedsiębiorcy trudniący się skupem złomu po pierwsze zobligowani są do prowadzenia rejestru towaru, który przyjmują i odsprzedają, po wtóre nie działają bezinteresownie – wymiana, o jakiej mówi P. J. byłaby dla właściciela skupu mniej korzystna niż skup złomu i sprzedaż złomu użytkowego, z uwagi choćby na różnicę w cenie jednego i drugiego. Co istotne P. J. ostatecznie mając świadomość niemożności powołania na świadka osoby, która potwierdziłaby jego wersję, cofnął swój wniosek dowodowy, nie doprecyzowując go i nie wskazując osoby, która miała „sprzedać” mu sprężarkę. Z uwagi na to, że na ul. (...) jest kilka skupów złomu, a Sąd nie dysponował informacjami o tym kiedy i kto miał dokonać wymiany złomu, przeprowadzenie dowodu z urzędu w powyższym zakresie nie było możliwe.

P. J. twierdził, że zatrzymana podczas przeszukania sprężarka, to nie jego sprężarka, a w garażu była druga należąca do firmy (...). Z protokołu przeszukania (k. 19-21) oraz zeznań policjantów, którzy brali w nim udział wynika, że P. J. był obecny w czasie tej czynności i to on wskazywał funkcjonariuszom policji przedmioty należące do niego – w tym sprężarkę. Co znamienne w kolejnych zeznaniach P. J. modyfikował wcześniejszą wersję, podając, że podejrzewa, iż w sprężarce ujawnionej podczas przeszukania – identycznej z tą jaką posiadał, został zamontowany silnik z jego sprężarki. Wcześniej zeznawał natomiast, że jego sprężarka była bez silnika (k. 347). W innych zeznaniach twierdził, że sprężarka, którą przywiózł z punktu skupu złomu była uszkodzona i nie miała silnika ale został do niej wstawiony silnik z innego urządzenia należącego do niego.

Takie zeznania pokrzywdzonego są, zdaniem Sądu, niewiarygodne i nie zasługują na uwzględnienia, a tym bardziej - na przypisanie winy oskarżonemu.

Początkowo R. N. przyznał, że silnik do samochodu J. jest własnością P. J., gdyż ten w roku 2005 wymontował go ze swojego samochodu i pozostawił w jego garażu w C.. Stwierdził jednak, że P. J. zezwolił mu na to, by oddał go na złom. Następnie wykazał, że silnik znaleziony podczas przeszukania pochodzi z samochodu S.. P. J. potwierdził, że podczas przeszukania było w garażu oskarżonego kilka silników, ale tylko jeden tak duży, jak ten który miał należeć do niego.

Na wiarę nie zasługują zeznania P. J. (a także zeznania popierających jego zeznania świadków) w zakresie silnika wysokoprężnego. Pokrzywdzony złożył do akt fakturę na zakup auta, z którego wskazywany silnik miał pochodzić - jest to jednak faktura, w której mowa o zupełnie innym silniku (k. 42). Firma pani J. dokonała zakupu samochodu J. z zupełnie innym numerem silnika, zaś z informacji Wydziału Komunikacji Starostwa w K. (k. 238) wynika, że to auto, wraz z silnikiem, zostało sprzedane 18 czerwca 2007 r. Tak więc - w garażu oskarżonego znajduje się silnik, jakiego pokrzywdzony nigdy nie miał i nie był jego właścicielem - z tego powodu zeznania P. J. i świadków, potwierdzających jego wersję są i w tym zakresie niewiarygodne.

R. N. zaprzeczył, aby w jego garażu pozostały jakiegokolwiek narzędzia należące do P. J.. Stwierdził nadto, że podczas wyprowadzki do S. P. J. zabrał również jego narzędzie, które później mu zwracał. Sąd nie założył podstaw, by zakwestionować wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie. Po pierwsze nie budzi wątpliwości to, że przez długi okres P. J. i jego pracownicy mieli dostęp do garażu, nawet jeśli pomieszczenie otwierał i zamykał R. N.. W tym czasie P. J. nie kontrolował tego ile i jakie narzędzia znajdują się w tym pomieszczeniu – pracownicy nie byli sprawdzani, czy ich nie wynoszą, nie weryfikowano też, czy narzędzia nie zużyły się w czasie ich użytkowania. Z dokumentów przedłożonych przez państwa J. wynika, że narzędzia miały zostać zakupione w okresie pomiędzy lutym, a wrześniem 2009 r., a z umowy najmu i aneksu do tej umowy wynika, że najem garażu zakończył się 31.12.2009 r. Niewątpliwym jest, że w tym czasie nie istniał jeszcze konflikt, nie tylko pomiędzy małżonkami N., ale również pomiędzy oskarżonym i państwem J.. Z zeznań E. N. wynika, że relacje zaczęły psuć się od połowy 2010 r., a na pewno od końca 2010 r. Za całkowicie wiarygodne potraktowano twierdzenia R. N. powołującego się na powyższe oraz na to, że w czasie gdy dokonywano zakupu narzędzi P. J. korzystał już z własnego garażu w S.. Z zeznań A. D. wynika wprost, że przedłożone

przez pokrzywdzonego rachunki dotyczą zakupu narzędzi, które używano w S.. Wprawdzie świadek ten wskazuje, że P. J. miał twierdzić, że jego narzędzia zostały w C., nie wysłał jednak po nie pracowników, ani samo po nie nie jeździł. Świadek ten zeznał, że kiedy potrzebny był klucz pneumatyczny, ktoś pojechał do R. N. i przywiózł go do S.. Nawet jeśli P. J. mówił swoim pracownikom, że brakuje narzędzi w S., gdyż pozostały w garażu R. N., to nie sposób na powyższym opierać zarzutu przywłaszczenia. Pokrzywdzony mógł przecież stosować wskazane wyjaśnienie, aby w ten sposób tłumaczyć się przed pracownikami z tego, że nie mają czym pracować. Gdyby faktycznie narzędzia były przetrzymywane przez oskarżonego, a były potrzebne w warsztacie, bez wątplenia pokrzywdzony pojechałby sam lub wysłał inną osobę – jak w przypadku klucza pneumatycznego, żeby je przywieźć.

Jednocześnie pokrzywdzony nie kwestionował tego, że jego pracownicy zabrali z garażu oskarżonego należące do niego przedmioty oraz tego, że R. N. poinformował ich, iż po pozostałe może zgłosić się P. J., czego ten do dnia złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie uczynił. Nie sposób przyjąć za prawdopodobne, aby rozpoczynając korzystanie ze swojego garażu i mając świadomość, że jego narzędzia o wartości 1 000 zł znajdują się na terenie posesji państwa N., i gdy relacje między obiema rodzinami nie były jeszcze zaognione, wydawał pieniądze na zakup nowych narzędzi i przeznaczał na to kwotę 1 700 zł. O tym, że w 2009 roku nadal P. J. i R. N. utrzymywali kontakty świadczy choćby to, że jesienią 2010 roku przywieziona została do C. koparka.

Na marginesie należy jeszcze wskazać, że P. J. choć twierdził, że oskarżony odmawia zwrócenia mu narzędzi o wartości 1 000 zł, nawet w przybliżeniu nie mówi, jakie to miały być narzędzia, jakiej jakości, w jakim stanie, dlaczego warte miały być akurat tyle. W czasie przeszukania pokrzywdzony - mimo twierdzeń, że rozpozna narzędzia należące do niego - nie wskazuje żadnego, nawet jednego narzędzia, jakiego przywłaszczenia miał rzekomo dopuścić się oskarżony. Zdaniem Sądu - przedstawienie do akt szeregu faktur (k. 43 - 48) może być wyłącznie dowodem na to, że firma (...) dokonała zakupu, w okresie od 6 lutego 2009 r. do 29 września 2009 r., narzędzi - zresztą o łącznej wartości 1 701,06 zł, na pewno nie może to być jednak dowód na to, że te narzędzia znajdowały się w garażu oskarżonego, oraz że oskarżony je przywłaszczył, tym bardziej - co wykazano wyżej - że we wskazanym czasie pracownicy wykonywali już naprawy w S. i narzędzia zakupione na faktury niewątpliwie właśnie tam trafiły. Sam P. J. potwierdził, że kiedy doszło do przewiezienia koparki do C. on dysponował już garażem w S. i „większość rzeczy już tam ewakuował” (k. 472).

Początkowo R. N. odmówił składania wyjaśnień odnośnie zarzutu przywłaszczenia dokumentów. W dalszym toku postępowania przekonywał, że skoro w dniu 28 września 2011 roku samochód M. został zabrany z jego posesji, to niewątpliwie państwo J. dysponowali wówczas jego dokumentami, inaczej nie mogliby bowiem poruszać się tym pojazdem po drodze. Te wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały na uznanie za prawdziwe. Istotnym kontrdowodem jest to, że W. J. (1) w dniu 04.10.2011 r. złożyła w Starostwie Powiatowym w K. wniosek o wydanie wtórnika dowodu rejestracyjnego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Wniosek o wydanie wtórnika został złożony niespełna tydzień po odebraniu samochodu z posesji R. N.. Nie jest prawdopodobnym, aby osoba dysponująca oryginalnym dokumentem zachowywała się w taki sposób. Uwzględniając to, że przed dniem 20.06.2012 r. państwo J. nie składali zawiadomienia o przywłaszczeniu tego dokumentu nie sposób podejrzewać, aby zwrócenie się o wyrobienie wtórnika było działaniem z premedytacją. Obwinienie o przywłaszczenie dokumentów nastąpiło po 9 miesiącach, co czyni nieprawdopodobnym, aby państwo J. z takim wyprzedzeniem przygotowywali się do uwiarygodnienia swoich racji.

Wypis z licencji na transport nie jest dokumentem przypisanym do danego pojazdu, w związku z czym W. J. (1) nie musiała występować o wydanie kolejnego wypisu, gdyż kierowca M. mógł korzystać z innego wypisu. W powyższym zakresie, jako w pełni wiarygodne potraktowano zeznania pokrzywdzonej. Za przyjęciem, że oskarżony w dniu 10 września 2011 r. zabrał dokumenty świadczą również zeznania świadka J. Ł.. Wprawdzie funkcjonariusz policji nie widział momentu, kiedy R. N. ukrył dowód rejestracyjny i wypis z licencji oraz kluczyk do samochodu, jednak potwierdził, że osoba która przyjechała z W. J. (1) miała te rzeczy, a później zgłosiła, że wziął je oskarżony. Należy pamiętać, że R. N. przeświadczony był o tym, że może sobie rościć prawa do samochodu, zatem jego zachowanie polegające na przywłaszczeniu dokumentów i kluczyka miało służyć uniemożliwieniu zabrania M. z jego posesji. Wprawdzie oskarżony przy policjancie podnosił swoją garderobę, jednak wskazane wyżej przedmioty – z uwagi na ich niewielkie rozmiary - mógł ukryć w pojeździe lub przy sobie, w taki sposób by nie zostały ujawnione podczas



pokazu, który wówczas skutecznił. Wszystkie wyżej wskazane okoliczności przemawiają za słusnością zarzutu przywłaszczenia opisanych wyżej dokumentów i za niewiarygodnością wyjaśnień oskarżonego w tej mierze.

Jako nieprawdziwe należało potraktować również wyjaśnienia R. N., w których zaprzeczył temu, że podczas prowadzonej przez funkcjonariuszy policji czynności przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych w dniu 8 sierpnia 2012 r. odmówił dobrowolnego wydania rzeczy. Powyższemu przeczy wpis w protokole przeszukania, z którego wynika, że oskarżony stwierdził, iż rzeczy wyszczególnione w protokole, jako przedmioty mające podlegać wydaniu, stanowią jego własność, a nie własność P. J. (k. 19v). R. N. podpisał protokół przeszukania, poświadczając tym samym, że nie ma zastrzeżeń do jego treści. Należy w tym miejscu jedynie dodać, że gdyby oskarżony nie kwestionował prawa własności zatrzymanych przedmiotów, to zostałyby one wydane obecnemu przy czynności P. J., a nie oddane na przechowane R. N..

Istotną kwestią wymagającą oceny było ustalenie, czy w niniejszej sprawie może być mowa o zrealizowaniu znamienia występku z art. 284 Kodeksu karnego. Przywłaszczenie bowiem zostaje dokonane w momencie uzewnętrznia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą jak własną, z wyłączeniem osoby uprawnionej. O ile takie uzewnętrznienie nie następuje w inny sposób, potrzebne jest wystąpienie osoby powierzającej - o zwrot powierzonej rzeczy i odmowa jej wydania przez sprawcę.

Wskazana przez oskarżyciela w zarzucie data, w jakiej R. N. miał dopuścić się przywłaszczenia tj. w 1 stycznia 2010 r. nie może być uznana za prawidłową.

Z istoty występku z art. 284 k.k. wynika, że można się go dopuścić w chwili, gdy sprawca swoim zamiarem (celowym i kierunkowym) obejmie wyłącznie mienia z masy majątku pokrzywdzonego i włączenia go do swego majątku. Akt oskarżenia mówi o szeregu przedmiotów oraz dokumentach, w których posiadanie oskarżony wszedł na przestrzeni co najmniej kilku lat. Przed wszystkim zatem rolą sądu było ustalenie kiedy przywłaszczenia powierzonego mu mienia oskarżony się dopuścił, gdyż w toku postępowania przygotowawczego oskarżyciel publiczny zaniechał powyższego.

Jednocześnie nie stanowi wyjścia poza zarzut ustalenie innej daty popełnienia czynu niż wskazana w zarzucie aktu oskarżenia (taki pogląd wyrażony został min. przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt II KK 360/13 oraz przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygn. akt II Aka 58/13 i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt II Aka 253/13 ). Błędne wskazanie czasu, w jakim działał sprawca nie powoduje zatem, że działania podjęte przez niego wcześniej, czy później - nie może być przedmiotem oceny sądu, zainicjowanym aktem oskarżenia, w którym niewłaściwie określono ramy czasowe popełnionego przestępstwa.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że przywłaszczenie dokumentów mogło nastąpić nie wcześniej niż w dniu 10 września 2011 r. – gdy od oskarżonego zażądano wydania dokumentów pojazdu. Przechodząc do rozważań odnośnie daty, w jakiej R. N. odmówił wydania przedmiotów w postaci lamp oświetleniowych i dystrybutorów paliwa, to w ocenie Sądu nastąpiło to dopiero w czasie prowadzonego u oskarżonego przeszukania. Jako niewiarygodne potraktowano bowiem zeznania P. J. twierdzącego, że wcześniej zwracał się do R. N. o zwrot innych rzeczy niż samochód i dokumenty. Zwłaszcza, że powyższemu zaprzeczyła jego żona. Z zeznań J. Ł. wynika, że nawet w dniu 10 września 2011 r., gdy W. J. (1) była na posesji oskarżonego w asyście policjanta nie podnosiła, iż na terenie posesji w C. przetrzymywane są jakiegokolwiek inne należące do niej rzeczy. Jednocześnie zeznania P. J. w zakresie w jakim dotyczą uzewnętrznienia przez niego woli odebrania powierzonych oskarżonemu rzeczy i odmowy ich wydania przez R. N. - musiały zostać uznane za niewiarygodne. Pokrzywdzony składał zeznania wielokrotnie i praktycznie za każdym razem przedstawiał odmienną wersję powyższego.

Składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oraz w kolejnych zeznaniach podał, że po zakończeniu współpracy z R. N. wielokrotnie zwracał się do niego o wydanie rzeczy (k. 7, 36), od czasu zakończenia współpracy, to jest od 2010 roku. Początkowo podawał, że oskarżony nie chciał mu zwrócić rzeczy, nie podając żadnego powodu, później wskazał, że R. N. tłumaczył powyższe przejęciem przedmiotów należących do P. J. w ramach rozliczenia za długi firmy (...). Jednocześnie zaprzeczył, aby oskarżony miał jakiegokolwiek wierzytelności wobec firmy jego żony.

Stwierdził, że zerwanie współpracy nastąpiło na półtora roku przed złożeniem przez niego zawiadomienia, a zatem na przełomie 2010 i 2011 roku.

Będąc po raz pierwszy przesłuchiwanym na rozprawie P. J. zeznał, że gdy zakończył wynajem garażu, po rzeczy przyjechali jego pracownicy, a oskarżony pozwolił im zabrać tylko drobiazgi. Stwierdził, że R. N. zażyczył sobie, aby po pozostałe rzeczy P. J. przyjechał osobiście. Pokrzywdzony przyznał, że sam nie pofatygował się do oskarżonego, lecz wysłał do niego swojego teścia, któremu udało się odebrać klucz. Zaprzeczył, aby koparka zostały przekazane oskarżonemu za długi firmy jego żony. Potwierdził, że w S. od około połowy 2009 roku ma garaż oraz to, że garaż w C. był wynajmowany przed podpisaniem umowy pisemnej. Nie kwestionował również tego, że koparka została przywieziona do R. N. późną jesienią 2010 r., aczkolwiek twierdził, że koparka została przetransportowana na posesję oskarżonego, gdyż ten zgodnie z ustaleniami miał ją wyremontować, za co mieli się rozliczyć. Zeznał on ponadto, że elementy wyposażenia stacji zostały przekazane mu nieodpłatnie przez (...) Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. Jawna z siedzibą w N., a przedmioty z rozbiórki stacji paliw trafiły do garażu R. N. latem 2010 r. lub nieco wcześniej. Wówczas wskazywał, że kategoryczna odmowa wydania przedmiotów miała miejsce w 2012 r. – do tej pory rzeczy były u oskarżonego, za ich obopólnym porozumieniem. Podawał wówczas, że sam nie zgłaszał żądania wydania rzeczy, zrobił to natomiast jego nieżyjący teść.

W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony twierdził już, że oskarżony nie wpuszczał jego i jego pracowników od połowy 2011 r. Później przyznał, że on z R. N. odnośnie zwrotu rzeczy nigdy się nie kontaktował. Miał natomiast prosić E. N., żeby porozmawiała z mężem, by rzeczy zostały wydane po dobroci. Nieco później stwierdził, że doszło do spotkania z oskarżonym w obecności jego żony i ich córki na przełomie 2011 i 2012 r., a rozmowa dotyczyła tego, żeby R. N. wydał wszystko, to co należy do P. J. – pokrzywdzony miał mówić ogólnie, nie wskazując, o jakie przedmioty mu chodzi. Dalej zeznawał, że pierwszy raz zażądał zwrotu swoich rzeczy w 2010 r. lub w 2011 r. – przez telefon. P. J. mówił również, że między 2010 r., a czerwcem 2012 r. miał bezpośredni kontakt z oskarżonym około pięć razy, po chwili stwierdził, że nie wyklucza, że był to kontakt telefoniczny. Pokrzywdzony wskazywał również na to, że o pomoc w odebraniu swojej własności zwracał się do E. N., która obiecywała mu, że porozmawia z mężem i to załatwi. Miała go nadto namawiać, żeby w tej sprawie nie szedł na policję. Dopiero w 2012 r. powiedziała mu, że nie jest w stanie niczego uzgodnić z R. N.. W kolejnych zeznaniach stwierdził, że wzywał oskarżonego do wydania rzeczy przy E. N. oraz, że nie chciał wchodzić na drogę sądową, bo jego żona i żona oskarżonego są kuzynkami. Podawał, że problemy między nim i oskarżonym zaczęły się po 23.01.2011 r., jednocześnie stwierdził, że nie pamięta, czy po tej dacie zwraca się do E. N. o pomoc.

Niekonsekwencja i sprzeczności w podawanych przez P. J. wersjach musiały skutkować uznaniem jego zeznań za niewiarygodne, a w konsekwencji prowadzić do ustalenia, że do czasu złożenia zawiadomienia o popełnieniu przez R. N. przestępstwa przywłaszczenia, nie domagał się on zwrotu należących do niego przedmiotów. E. N. zaprzeczyła, aby kiedykolwiek godziła się na podejmowanie jakiegokolwiek prób wpływania na męża. W sposób wiarygodny wskazała, że nie liczył się on z jej zdaniem, zatem bezzasadnym byłoby włączanie jej do jakichkolwiek negocjacji z oskarżonym. Wobec powyższego, jako prawdziwe uznano jedynie twierdzenia P. J. dotyczące tego, że po zabraniu rzeczy przez pracowników, R. N. zastrzegł – do czego miał pełne prawo – aby po pozostałe przedmioty, o ile P. J. rości sobie do nich pretensje – odebrał osobiście oraz te, w których przyznał, że nigdy osobiście nie zwracał się do oskarżonego o wydanie rzeczy, które u niego zostawił. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że E. N. cały czas dysponowała kluczem do garażu. Zaprzeczyła ona, aby P. J. kiedykolwiek zwrócił się do niej o otwarcie tego pomieszczenia, w celu zabrania swojego mienia. Stwierdziła ponadto, że gdyby P. J. przybrał do asysty funkcjonariuszy policji, otworzyłaby mu garaż, aby zabrał swoje rzeczy. Zaprzeczyła, aby kiedykolwiek przy niej pani lub pan J. zwracali się do jej męża o wydanie rzeczy. Wskazał, że państwo J. dobrze widzieli, że nie ma ona wpływu na męża wobec czego rozmowy na temat przetrzymywania rzeczy pokrzywdzonych przez R. N. miały charakter ogólny, a ona nigdy nie zobowiązywała się do pośredniczenia w tej sprawie między nimi. Również W. J. (1) zaprzeczyła bezpośredniemu zwracaniu się przez nią lub męża o wydanie jakichś przedmiotów prócz samochodu i dokumentów do niego. W świetle powyższego uznano, że do czasu przeszukania, P. J. nie występował o wydanie rzeczy, o których twierdzi, że należą do niego.

P. J. wielokrotnie zeznawał nieprawdę, co wynika z porównania jego kolejnych niespójnych i wewnętrznie sprzecznych zeznań, ale też konfrontacji jego zeznań z zeznaniami świadków oskarżenia, to jest E. N., W. J. (1), czy A. D. (co

do sposobu uruchomienia samochodu M. gdy był zabierany z posesji w C. -P. J. twierdził, że aby zabrać auto rozmontowano stacyjkę, natomiast A. D. stwierdził, że uruchomił silnik kluczykiem, który był w środku auta).

Sąd uznał w przeważającym zakresie za wiarygodne zeznania E. N.. Jedynie w części, w której odnosi się ona do tego, jakie przedmioty stanowiące własność państwa J. znajdują się terenie posesji w C. potraktowano jej zeznania za niewiarygodne, to jest w części, w jakiej nie są zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, w oparciu o ocenie wyżej wiarygodne dowody. Wprawdzie od dawna relacje E. N. z mężem nie układają się, jednak nie dopatrzono się, aby celowo w innych kwestiach – istotnych dla sprawy - składała niekorzystne dla oskarżonego zeznania.

Dokonując oceny zeznań A. D., Sąd potraktował jako zasługujące na uznanie za prawdziwe te, które złożył podczas ostatniego przesłuchania i w których przyznał, że nigdy w jego obecności P. J. nie domagał się od R. N. zwrotu należących do niego rzeczy. Zeznania te zgodne są z resztą z zeznaniami pokrzywdzonego, który w żadnej z wersji prezentowanych w swoich zeznaniach nie wskazywał, aby upominał się przy pracownikach wydania przedmiotów, których dotyczy niniejsze postępowanie. Świadek A. D. bez wątpienia pomylił się podając rok, w którym zawoził na teren posesji w C. koparkę, powyższe bowiem nastąpiło jesienią 2010 r., a nie jak podał jesienią 2011 r. odmówiono wiarygodności świadkowi A. D., w zakresie w jakim twierdzi, że koparka miała zostać zwrócona przez R. N., bowiem sprzeczne są one z zeznaniami wskazanych uprzednio świadków, w tym W. W. (2), który szczegółowo opisał okoliczności, w jakich maszyna była przewożona do C. i co wówczas mówił na jej temat pokrzywdzony.

W. J. (1) odnośnie wielu znaczących dla sprawy kwestii zasłaniała się niewiedzą i tłumaczyła to tym, że prowadzeniem firmy zajmuje się jej mąż. Sąd uznał za niewiarygodne jej twierdzenia dotyczące powodów, dla których do R. N. przewieziona została koparka, z przyczyn wskazanych powyżej. Świadek ta mijala się z prawdą również w kwestii dotyczącej tego, że E. N. nie dysponowała nigdy kluczami do garażu. Jako prawdziwe uznano jej stwierdzenie dotyczące tego, że nigdy, ani ona, ani jej mąż nie domagali się wydania przez R. N. przedmiotów innych niż samochód i dokumenty do niego (k. 396).

Świadek M. W. (2) potwierdził, że przedmioty, których dotyczy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa widział w garażu oskarżonego, stwierdził jednocześnie, że nie wie do kogo one należą. Zeznania świadka potraktowano jako wiarygodne, przy czym nie wniosły one nic istotnego do sprawy.

K. S. w swoich zeznaniach podał, że gdy w roku 2010 wykonywane były naprawy w garażu pana N., to pracownicy firmy pani J., po skończeniu roboty zabierali narzędzia, oprócz tych, które pan N. zatrzymywał wskazując, że należą do niego. Sąd nie znalazł podstaw by odmówić wiarygodności wskazanemu świadkowi.

Jako w pełni wiarygodne potraktowano zeznania funkcjonariuszy policji, bowiem jako osoby niezwiązane w jakikolwiek sposób ze stronami postępowania nie mieli powodów by składać nieprawdziwe zeznania.

Walog wiarygodności Sąd przydał również dowodom z dokumentów zgromadzonym w toku postępowania. Dowody powyższe zostały sporządzone w sposób prawidłowy przez uprawnione do tego organy, a ich treść nie była kwestionowana w toku postępowania, w tym opinie sądowo-psychiatryczne, gdyż sporządzone zostały w sposób rzetelny i stanowiły dla Sądu pełnowartościowe dowody.

R. N. w dniu 8 sierpnia 2012 r. w miejscowości C., woj. (...), przywłaszczył powierzone mu rzeczy ruchome w postaci 5 lamp oświetleniowych o łącznej wartości 500 zł i 2 sztuki dystrybutorów paliwa o łącznej wartości 3.000 zł, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 284 § 2 k.k.

Oskarżony ponadto zrealizował swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 275 § 1 k.k. bowiem dniu 10 września 2011 r. w miejscowości C., woj. (...), dokonał przywłaszczenia dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...) oraz wypisu z licencji na transport wydanej W. J. (1), czym działał na szkodę W. J. (1) i P. J..

Sąd dokonał niezbędnej modyfikacji opisu i kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów.

Występek z art. 284 k.k. jest występkiem, jaki można popełnić wyłącznie umyślnie, zaś sprawca musi działać w celu wyłączenia jakiegoś mienia z majątku pokrzywdzonego i dokonania przysporzenia na rzecz swego majątku. Również przywłaszczenia dokumentów dopuścić można się wyłącznie umyślnie. W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń wina i sprawstwo oskarżonego R. N., nie budzą najmniejszych wątpliwości.

Oskarżony celowo ukrył dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...) oraz wypisu z licencji na transport wydanej W. J. (1), a także kluczyk do pojazdu, podczas próby odebrania z jego posesji samochodu M. (...) o nr rej. (...) – czym uniemożliwił przeprowadzenie wskazanej czynności. Nie może budzić wątpliwości, że dowód rejestracyjny oraz wypis z licencji na transport są dokumentami w rozumieniu ustawy Kodeks karny – związane jest bowiem z pierwszym z nich prawo do poruszania się danym pojazdem, a z drugim do wykonywania usług transportowych.

Jednocześnie w trakcie przeszukania R. N. złożył nieprawdziwe oświadczenie, dotyczące tego, że lampy oświetleniowe i dystrybutory paliwa stanowią jego własność, choć miał pełną świadomość, że tak nie jest. Określając ilość przywłaszczonych przez R. N. przedmiotów, Sąd wziął pod uwagę to, jaką liczbę lamp i dystrybutorów zastano podczas przeszukania garażu. Uwzględniając to, że P. J. w swoich zeznaniach wykazał się brakiem podstawowej wiedzy na temat tego, jakim majątkiem ruchomym i dokumentami dysponuje firma jego żony – nie wiedział min., że prowadzenie usług transportowych nie wymaga koncesji, nie znał pojęcia wypisu z licencji na transport, nie wiedział ile dystrybutorów zostało zdemontowanych na stacji paliw (...) podczas prac rozbiórkowych i w jaki sposób je rozdysonował - oraz to, że celowo składał nieprawdziwe i niekorzystne dla oskarżonego zeznania, nie było uzasadnionym opieranie się w powyższym zakresie na jego twierdzeniach. Jednocześnie pokrzywdzony w sposób jasny i przekonujący wyjaśnił na jakiej podstawie określił wartość wskazanego minia.

W pozostałym zakresie Sąd uniewinnił R. N., bowiem z poczynionych ustaleń wynika, że koparka i silnik stanowiły jego własność i jednocześnie uznając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznacznie przyjęcie, że oskarżony przywłaszczył powierzone mu narzędzia i sprzężarkę, a powstałych w tym zakresie wątpliwości nie dało się usunąć.

Jako okoliczność łagodzącą potraktowano to, że w opinii R. N. jego wieloletnia współpraca z firmą (...) nie została jeszcze rozliczona. Oskarżony rości sobie szereg pretensji do swoich wcześniejszych kontrahentów i przekonany jest, że ograbiono go z jego auta i nie zapłacono za szereg usług. Sąd wziął również pod uwagę to, że R. N. nie był prawomocnie karany, przed dopuszczeniem się przypisanych mu czynów.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd w kontekście dyrektyw z art. 53 k.k. uznał, iż cele prewencji zarówno ogólnej jak i szczególnej zostaną osiągnięte poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn z art. 284 § 2 k.k., przy zastosowaniu dyspozycji art. 58 § 3 k.k., kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych i za czyn z art. 275 § 1 k.k. kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

W obu wypadkach kara grzywny mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

W niniejszej sprawie zastosowanie miały – stosownie do treści art. 4 § 1 k.k. przepisy Kodeksu karnego obowiązujące do dnia 30.06.2015 r., albowiem są one względniejsze dla sprawcy. Obecnie art. 33 § 1 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia kary grzywny w granicach od 10 stawek dziennych do 540, gdy wcześniej obowiązujące zakreślały teramy w granicach od 10 do 360 stawek dziennych, a jednocześnie pozostałe obecnie obowiązującego przepisy kodeksu karnego nie były korzystniejsze dla oskarżonego.

Mając na uwadze, że zachodziły przesłanki do orzeczenia kary łącznej - Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i wymierzył karę łączną w granicach zbliżonych do absorpcji i orzekł karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych, z uwagi na powiązanie obu zachowań z postawą R. N. wobec roszczeń pokrzywdzonych, to jest tożsamą motywację sprawcy.

Dolegliwość wymierzonych sankcji, w tym kar jednostkowych grzywny i kary łącznej, w żadnym razie nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. Sąd uznał nadto, iż stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego występków, a zwłaszcza czynu z art. 284 §2 k.k. – z uwagi na wartość przywłaszczonych przedmiotów - nie jest znaczny, a tym samym orzeczenie kary najłagodniejszego rodzaju – to jest grzywny jest uzasadnione.

W przyjętym wymiarze kar odbicie znajduje także konieczność zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz dążenie do uświadomienia sprawcom, konsekwencji popełniania przestępstw.

Uznał jednocześnie Sąd, iż wobec oskarżonego nie zaistniały przesłanki do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kar grzywny, z uwagi na brak pozytywnej prognozy kryminologicznej. W realiach niniejszej sprawy – wobec postawy R. N. w stosunku do pokrzywdzonych nie sposób przewidywać, że kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania mogłyby zapobiec powrotowi do przestępstwa, zwłaszcza, że R. N. nadal rości wobec państwa J. pretensje i jest przekonany o słuszności swojego postępowania.

Mając na uwadze to, że sprawa nie miała skomplikowanego charakteru prawnego – dotyczyła występków z art. 284 § 2 k.k. i 275 § 1 k.k., ale też to, że wymagała od obrońcy i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zwiększonego nakładu pracy ze względu na składanie przez obie strony licznych wniosków dowodowych - które jednak tylko w niewielkim zakresie przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy, uznano, iż wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego powinno być podwyższone o 50 % w stosunku do minimalnej stawki przewidzianej przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).Sąd wziął pod uwagę ilość terminów rozprawy rozpoznawanej przed sądem rejonowym w postępowaniu szczególnym, w których brali udział obrońca i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Jednocześnie stawkę wynagrodzenia obrońcy podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony posiada stały dochód w postaci zasiłku rehabilitacyjnego oraz jest współwłaścicielem w 1/2 części nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem jednorodzinny, a także właścicielem licznych ruchomości o dużej wartości - jak chociażby koparki, Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia R. N. od ponoszenia kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego i wymierzył mu opłatę, na podstawie przepisów powołanych w punkcie 6 wyroku.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem doręczyć:

-Prok. Rej. w m.,

-oskarżonemu

i jego obrońcy,

-oskarżycielowi posiłkowemu

i jego pełnomocnikowi,

kal. 14 dni